

# Adam Rafał Kaczyński

---

## Historia pobojuwiska Legionów Polskich pod Kostiuchnówką w okresie II RP

---

Niepodległość i Pamięć 23/2 (54), 135-151

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Adam Rafał Kaczyński**

Uniwersytet Warszawski

## **Historia pobojuwiska Legionów Polskich pod Kostiuchnowką w okresie II RP**

### **Słowa kluczowe**

Kostiuchnowka, Polska Góra, grobownictwo, cmentarz, Legiony Polskie, Józef Piłsudski, uroczystości

### **Streszczenie**

Niniejszy artykuł traktuje o rozmaitych formach upamiętniania w okresie międzywojennym historii walk toczonych w rejonie wsi Kostiuchnowka przez żołnierzy Legionów Polskich. Obok opisu pomników – bazaltowych słupów pamięci czy pomnika i kopca na Polskiej Górze – czytelnicy znajdą w nim wzmianki o budowie tamtejszego skansenu czy organizacji rocznicowych uroczystości patriotycznych.

Kampania Wołyńska Legionów Polskich zajmuje jedno z ważniejszych miejsc w dziejach oręża polskiego. O trwających blisko rok walkach napisano wiele opracowań i szczegółowych monografii. Historia legionowa na Wołyniu nie zakończyła się jednak wraz z wycofaniem walczących jednostek, lecz miała swoją kontynuację w postaci niezwykłego wykorzystania dawnych pól bitewnych do celów edukacyjnych i wychowawczych.

W niniejszym artykule postaram się w zwięzły sposób przedstawić zarys dziejów legionowego poboju koło Kostiuchnowki, które, dzięki staraniom byłych legionistów, przekształciło się w miejsce masowych uroczystości patriotycznych i licznych akcji wychowawczych, przyciągających młodzież strzelecką i harcerską z całego kraju.

Po zakończeniu działań wojennych i ostatecznym ustabilizowaniu granic odrodzonej Rzeczypospolitej, przystąpiono do porządkowania dawnych pól bitewnych. Pierwszym i najbardziej palącym problemem było, oprócz oczyszczenia terenu z niewybuchów, zabezpieczenie i uporządkowanie wojennych mogił. Zgodnie z planem mogiłami poległych miało zająć się Ministerstwo Robót Publicznych, jednak ze względu na brak środków oraz ważniejsze zadania, polegające głównie na odbudowie kraju ze zniszczeń wojennych, opieka nad grobami została tymczasowo powierzona wojsku<sup>1</sup>. Działania, mające na celu zabezpieczenia i zinwentaryzowania mogił i cmentarzy, rozpoczęto już w 1919 roku. W 1920 roku Minister Spraw Wojskowych wydał specjalne rozporządzenie o ochronie grobów wojennych<sup>2</sup>, jednak wojenna zawierucha nie pozwalała na poważne zajęcie się tą sprawą. Dopiero po zakończeniu walk o granice, do intensywnych prac przystąpiły zorganizowane przy Dowództwach Okręgów Generalnych Urzędy Opieki nad Grobami Wojennymi. W 1921 roku, w związku z reformą struktur wojskowych, zostały one podporządkowane Dowództwom Okręgów Korpusów. W 1923 roku sprawy grobownictwa wojennego zostały przekazane Ministerstwu Robót Publicznych. Zorganizowano Referaty Grobownictwa Wojennego, które włączono do Okręgowych Dyrekcji Robót Publicznych przy Urzędach Wojewódzkich. W 1933

---

<sup>1</sup> Pismo MRP do Ministra Spraw Wojskowych z 30 czerwca 1919 r.; CAW I 300.1.406.

<sup>2</sup> CAW I 300.1.406.

roku, w ramach kolejnej reformy struktur administracji, w miejsce ODRP powstały oddziały Komunikacyjno-Budowlane, przy których ulokowano oznaczone nr. VII referaty grobownictwa wojennego<sup>3</sup>.

Opisując stan wołyńskich nekropolii w początkach polskiej państwowości, musimy pamiętać o tym, w jakim stanie odradzająca się Rzeczpospolita otrzymała je od zaborców. O ile na ziemiach Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie przeważająca ilość cmentarzy została uporządkowana jeszcze przez armię austro-węgierską<sup>4</sup>, to na większości terenów Wołynia sytuacja wyglądała znacznie gorzej. Po ofensywie Brusilowa zdecydowana część legionowych cmentarzy znalazła się za linią frontu i siłą rzeczy nie była przez nikogo zabezpieczana. Wojna polsko-bolszewicka również uniemożliwiła przez kolejne lata zadbanie o mogiły w należyty sposób. Całość spraw związanych z grobownictwem wojennym na dobre zaczęto organizować dopiero po zakończeniu walk. Zaległości w tej dziedzinie okazały się bardzo duże, czasami wręcz nie do odrobienia. Na większości jeszcze stojących, prowizorycznych krzyży, zatarły się napisy informujące o personaliach pochowanych żołnierzy, a wiele z mogił, zwłaszcza tych położonych na polach, została zniszczonych przez oko-

---

<sup>3</sup> M. Dąbrowski, *Cmentarze z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim*, Lublin 2004, s. 44.

<sup>4</sup> Dnia 3 grudnia 1915 r. przy CK ministerstwie wojny utworzono wydział grobów wojennych. Na szczeblu Generalnego Gubernatorstwa przez pierwsze dwa lata jego istnienia kwestią grobów wojennych zajmował się referat sanitarny krajowego komisariatu cywilnego, a na szczeblach powiatów – specjaliści oficerowie ds. grobownictwa wojennego. We wrześniu 1916 r. przy komendach powiatowych powołano oddziały grobów wojennych, a w sierpniu 1917 r. podobną strukturę stworzono na szczeblu Generalnego Gubernatorstwa. Nad całością spraw grobownictwa dowództwo objął kpt. Franz Isnngi. Począwszy od 1916 r., przy pomocy miejscowej ludności rozpoczęto zbieranie szczątków poległych i zakładanie cmentarzy. W 1918 r. w Generalnym Gubernatorstwie stworzono cztery specjalne kompanie robocze grobów wojennych. W ich skład, oprócz komendanta, wchodził także lekarz, około 60 jeńców oraz żołnierze przeznaczeni do ich pilnowania. Podczas prac znacznym utrudnieniem była postawa miejscowej ludności, która wkrótce po przejściu frontu orała pola i niszczyła tym samym mogiły. Władze austriackie ogłosiły nawet specjalną amnestię dla chłopów, którzy dobrowolnie wskażą zaorane przez siebie mogiły żołnierzy. Por.: M. Dąbrowski, op. cit., s. 36–39.

liczne chłopstwo, któremu krzyże i groby przeszkadzały w pracach polowych. O dramatycznym stanie większości pochówków od czasu do czasu informowała prasa lokalna, która nie tylko przypominała bohaterskie czyny poległych żołnierzy, ale przede wszystkim starała się zwrócić uwagę na konieczność zajęcia się zapomnianymi mogiłami<sup>5</sup>. Na szczęście do momentu rozpoczęcia szeroko zakrojonych działań, mających na celu zinwentaryzowanie wojennych pochówków dotrwały niektóre groby, co umożliwiło władzom państwowym zebranie choć części danych.

Zmiana na lepsze przyszła na przełomie lat 20. i 30. Sukcesywnie rozpoczęto wtedy gruntowną przebudowę legionowych nekropoli na terenie całego kraju. Okazją była obchodzona w 1928 roku 10. rocznica odzyskania niepodległości. Oczywiście większości prac nie zdołano wykonać od razu, jednak rozpoczęte wówczas działania zapoczątkowały nową tendencję w urządzaniu polskich miejsc pamięci narodowej.

Największe natężenie robót budowlanych przypadło na początek lat 30. W 1931 roku na łamach „Panteonu Polskiego” Referat Grobownictwa Wojennego opublikował swoje sprawozdanie z prac prowadzonych w sezonie budowlanym 1930 (sezon zaczynał się 1 kwietnia). Według niego odremontowano osiem cmentarzy legionowych: Koszyszcze, Kołki, Maniewiczze, Kostiuchnówka, Wołczek, Kowel, Włodzimierz oraz cmentarz garnizonowy w Łucku. Na grobach ustawiono 574 obramowania betonowe i krzyże. Oprócz tego wyremontowano 25 cmentarzy armii obcych: między innymi ogrodzono je słupkami dębowymi i drutem kolczastym, ustawiono nagrobki betonowe w ilości 2548 sztuk<sup>6</sup>. Przyglądając się kolejności i rozmachowi przeprowadzanych prac, wyraźnie widać, iż w pierwszej kolejności wybierano miejsca walk bezpośrednio związane z Józefem Piłsudskim, a pozostałe zostawiano na okres późniejszy<sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> „Dziennik Wołyński” 1922, nr 71, s. 2; J. Szarzyński, *Groby Zapomniane*, „Głos Wołyński” 1922, nr 34, s. 4; J. Podoski, *Pod Czartoryskiem*, „Życie Wołyńskie” 1922, nr 20, s. 4.

<sup>6</sup> „Życie Wołyńskie” 1931, nr 77, s. 16.

<sup>7</sup> Fakt, iż pomimo odnowienia sporej ilości cmentarzy, jeszcze wiele pozostało do zrobienia, zgłaszał w 1937 r. na okręgowym zjeździe Związku Legionistów

## **Upamiętnienia symboliczne i trasa historyczna na pobojowisku**

Po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego w kwestię urządzania pobojowiska pod Kostiuchnówką włączył się aktywnie „Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej”<sup>8</sup>. Zgodnie z intencjami założycieli komitetu, celem jego działalności było upamiętnienie wszystkich miejsc w jakikolwiek sposób związanych z życiem i działalnością Józefa Piłsudskiego. Upamiętnienia miały przyjąć formę skromnych kamieni, pamiątkowych tablic lub obelisków, przypominających następnym pokoleniom o historii miejsc, w których „w mozołe pracy i myśli Marszałka rodziła się wielkość Ojczyzny i gdzie padały Jego rozkazy”<sup>9</sup>.

Realizując wytyczne wskazane przez komitet, w większości wymienionych miejsc ustawiono symboliczne tablice pamiątkowe. Na samym pobojowisku pod Kostiuchnówką ślady marszałka oznaczono w sposób wyjątkowo okazały. W wybranych miejscach ustawiono wykonane z bazaltu, ze słynnej wołyńskiej Janowej Doliny, obeliski. W sumie do jesieni 1938 roku ustawiono 9 słupów pamięci oraz przygotowywano się do ustawienia w 1940 roku w samej Kostiuchnówce kolejnego, ogólnego pomnika, zawierającego cytaty słów marszałka<sup>10</sup>. Wybuch wojny udaremnił te plany.

### **Kopiec Chwały Legionów na Polskiej Górze.**

Podczas uroczystości w lipcu 1928 roku pamięć poległych pod Polską Górą postanowiono uczcić w sposób najbardziej monumentalny,

---

Polskich delegat z Kowla, który przytaczał przykład mogił niemieckich, o które dbają delegacje przyjeżdżające aż z Niemiec. Za: *Protokół okręgowego zgromadzenia delegatów wołyńskiego ZLP z 4 kwietnia 1937*; AAN, Związek Legionistów Polskich, sygn. 243.

<sup>8</sup> *Upamiętnienie miejsc pobytu marszałka Piłsudskiego*, „Znicz” 1936, nr 2, s. 31.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>10</sup> *Głazy pamiątkowe na szlaku pracy Wielkiego Marszałka*, „Naród i Wojsko” 1938, nr 19, s. 5; *Pomnik głaz w Otwocku*, „Naród i Wojsko” 1938, nr 43, s. 7; *Ślady pobytu Piłsudskiego na Wołyniu*, „Naród i Wojsko” 1938, nr 51–52, s. 7.

a jednocześnie nawiązujący do tradycji – poprzez usypanie Kopca Chwały Legionów. Prace rozpoczęto dopiero w 1933 roku.

Według planu przygotowanego przez inż. architekta Stanisława Sikorskiego i technika budowlanego Stefana Lubińskiego, kopiec miał mieć 25 metrów wysokości i 75 metrów średnicy u podstawy. U podnóża góry planowano również wybudowanie budynku, w którym miało się mieścić muzeum poświęcone walkom w pobliżu Polskiej Góry. W pracach, finansowanych przede wszystkim przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, brała udział przeważnie ludność okolicznych wsi, która chętnie zgłaszała się do pracy, gdyż oferowane stawki były bardzo atrakcyjne. Ziemię potrzebną do sypania kopca transportowano konnymi wozami, a na górę wnoszono przy pomocy wiader lub w mocnych workach. Do 1936 roku przetransportowano ok 30 tys. m<sup>3</sup> ziemi. W 1938 roku kubatura kopca osiągnęła 35 tys. m<sup>3</sup>, a wysokość – 14 m. Zakończenie prac planowano na rok 1942, jednak wybuch wojny uniemożliwił ich dalsze prowadzenie. Do 1939 roku budowniczym kopca udało się osiągnąć wysokość 220 m nad poziomem morza, dzięki czemu do dziś dnia Polska Góra stanowi najwyższy punkt w całym rejonie maniewickim<sup>11</sup>.

### Trasa turystyczna

Staraniem Komitetu Opieki nad Pobojowiskami Legionów Polskich, w pierwszej połowie lat 30. rozpoczęto przygotowania do budowy specjalnej trasy historyczno-turystycznej na pobojowisku pod Kostiuchówką. Oprócz wytyczenia i oznakowania szlaków, po których miały chodzić wycieczki i turyści indywidualni, postanowiono zrekonstruować część okopów i polowych umocnień w obrębie Reduty Piłsudskiego, tworząc w ten sposób swoisty skansen polowy. Według planów dopełnieniem całości miały być tablice informacyjne, zawierające dokładne wiadomości na temat przebiegu walk w danym miejscu. W ten sposób miała powstać bardzo nowoczesna w swoich założeniach, jak na lata 30., ścieżka historyczno-edukacyjna.

---

<sup>11</sup> *Pobranie ziemi*, „Czwartak” 1939, nr 11/12, s. 13, P. Hodan, *Polska Hora – pamjatka istorii polskoho i ukrainskoho narodiw*, [w:] A. Sulik, A. Zamojski, *Przewodnik historyczny po wołyńskim pobojowisku Legionów Józefa Piłsudskiego pod Kostiuchówką*, Zgierz 2005, s. 9; „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 175 z 25 czerwca 1936 r.

Pobojowisko zostało częściowo przystosowane do celów edukacyjno-turystycznych na dwudziestolecie bitwy, w 1936 roku. Zrekonstruowane były już wówczas okopy na reducie oraz ustawiona część drogowskazów. W kolejnych latach, w porozumieniu z Naczelnym Komitetem Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, ustawiano kolejne tablice oraz w najważniejszych miejscach bazaltowe obeliski. Przed wybuchem wojny nie udało się dokończyć całości trasy. Zarówno drogowskazy, jak i tablice informacyjne były wykonane w sposób prowizoryczny. Te ostatnie miały jedynie formę okorowanych pali z numerem, który oznaczał odpowiednią pozycję w specjalnym przewodniku. Według intencji autorów, turyści przy każdym palu powinni odczytywać jego numer i następnie wyszukiwać w przewodniku informacje zapisane pod tym samym numerem<sup>12</sup>. Niestety, brak szerszych danych, dotyczących wykorzystywania trasy przez turystów, jednak wiadomo, że Kostiuchnowka była odwiedzana przez młodzież szkolną. Relację z jednej z wycieczek szlakiem Legionów zamieścił na łamach „Widety” uczeń gimnazjalny Tadeusz Jachimek<sup>13</sup>. Wspominał on o noclegu w schronisku zorganizowanym w szkole w Kostiuchnowce oraz o tym, że na Polski Mostek i do Polskiego Lasku grupę prowadził jeden z uczniów z Kostiuchnowki. Relacja pokazuje ponadto, że wiedza uczniów dotycząca tych wydarzeń była bardzo pobieżna (gimnazjalista pisze m.in. o poległych 1500 legionistach, których mogiła znajduje się pod Polską Górą), ale sam wyjazd wywierał duże wrażenie i na pewno uczył patriotyzmu oraz szacunku dla historii.

### **Uroczystości patriotyczne na pobojowisku**

Pobojowisko legionowe pod Kostiuchnowką przyciągało nie tylko pojedyncze osoby i delegacje organizacji kombatanckich. Okrągłe rocznice bitwy z 1916 roku i odzyskania niepodległości, stanowiły okazje do organizowania obchodów z udziałem najwyższych władz państwowych.

Pierwsze duże uroczystości na polu bitwy pod Kostiuchnowką miały miejsce w 1928 roku. Dziesięciolecie odzyskania niepodległości

---

<sup>12</sup> H. Zieliński, M. Węgrzecki, op. cit., s. 14–16, [b. m. r. w].

<sup>13</sup> T. Jachimek, „Wideta” 1937, nr 25, s. 14.



sprzyjało organizowaniu wielu obchodów i manifestacji o charakterze patriotycznym. Okazją do przyjazdu na pole bitwy pod Kostiuchnówką było odsłonięcie pomnika poświęconego żołnierzom poległym pod Polską Górą. Na termin uroczystości wybrano lipiec, w którym przypadała rocznica bitwy z 1916 roku. Organizowane obchody zostały przygotowane z niespotykanym do tej pory rozmachem: oprócz wojska i administracji państwowej, w przygotowaniach uczestniczyły liczne organizacje, takie jak Związek Legionistów, Związek Strzelecki oraz harcerstwo. Organizatorzy zadbali także o odpowiednie nagłośnienie planowanych uroczystości. Już kilka tygodni wcześniej w prasie, głównie wojskowej, zaczęły pojawiać się pierwsze komunikaty, dotyczące planowanych obchodów pod Polską Górą. W obszernym artykule opublikowanym na łamach „Polski Zbrojnej” 4 lipca 1928 roku, w rocznicę bitwy pod Kostiuchnówką, weteran walk Wacław Lipiński przypomniał ich przebieg oraz, wraz z redakcją, zachęcał do wzięcia udziału w planowanych na połowę miesiąca obchodach<sup>14</sup>. W kolejnych numerach gazety podawano coraz bardziej szczegółowe informacje dotyczące dojazdu i programu uroczystości. Dla uczestników obchodów zarezerwowano miejsca w pociągach kursujących do Czartoryska, położonego w pobliżu Kostiuchnówki. Oprócz tego uruchomiono dodatkowe składy oraz dodano do już kursujących specjalne wagony z najważniejszych miast i regionów Polski, m.in. z Warszawy, Wilna, Krakowa (przez Lwów) i Krzemieńca (przez Równe i Luck). Dla wszystkich uczestników uroczystości przewidziano również zniżkę na bilety w wysokości 66 procent. Przyjęcie tak dużej ilości gości było także dużym wyzwaniem dla władz lokalnych, którym nie tylko udało się utworzyć w samym Czartorysku dwie restauracje, ale również zorganizować transport konny z Czartoryska do Kostiuchnówki<sup>15</sup>.

Obchody rozpoczęły się już 13 lipca, od startu zawodników uczestniczących w 120-kilometrowym marszu na trasie Kowel–Polska Góra.

---

<sup>14</sup> W. Lipiński, *Bitwa pod Kostiuchnówką*, „Polska Zbrojna”, nr 184 z 4 lipca 1928 r., s. 1.

<sup>15</sup> *Uroczystości na Polskiej Górze*, „Polska Zbrojna”, nr 187 z 7 lipca 1928 r., s. 2; *Przed świętem legionowem na Polskiej Górze*, „Polska Zbrojna”, nr 191 z 11 lipca 1928 r., s. 4.

15 lipca rozpoczął się znacznie łatwiejszy i krótszy – 42-kilometrowy marsz na trasie Kołki–Polska Góra. Ogółem do udziału w obu marszach udział zgłosiło się około 2 000 uczestników<sup>16</sup>.

Główne uroczystości rozpoczęły się 15 lipca. Już o godzinie 10 rano do Kostiuchnówki zjechało się około 3 000 gości, wśród nich m. in. oficjalny przedstawiciel marszałka, gen. Rydz-Śmigły, ministrowie: spraw wewnętrznych – gen. Sławoj Felicjan Składkowski i reform rolnych – Witold Staniewicz, inspektorzy armii – generałowie Leonard Skierski i Orlicz-Dreszer, dowódca Okręgu Korpusu nr II gen. Władysław Jung, dowódca Okręgu Korpusu nr VIII gen. Leon Berbecki, dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza gen. Henryk Minkiewicz. Ponadto, wśród uczestników uroczystości znaleźli się inni wybitni dowódcy Wojska Polskiego, jak generałowie Jerzy Wołkowicki, Olszyna-Wilczyński czy też pułkownicy Stefan Rowecki i Adam Koc. Tłumnie zjechali się także weterani oraz przedstawiciele wielu wołyńskich urzędów, posłowie i senatorowie, przedstawiciele licznych organizacji społecznych oraz dziennikarze<sup>17</sup>.

Następnego dnia rankiem do Kostiuchnówki zaczęły docierać patrole uczestniczące w zawodach marszowych. Przybyłych na metę uczestników osobiście witał gen. Rydz-Śmigły. Na trasie z Kołek najlepsi okazali się żołnierze z 40. pp. z Łucka, którym przebycie 42 km zajęło 3 godz. 24, 5 min. Kolejne lokaty zajęli żołnierze 44. pp. z Równego z czasem 5 godz. 39 min. oraz Strzelcy z Lublina z czasem 5 godz. 50 min. 120-kilometrową trasę z Kowla udało się ukończyć patrolom wystawionym przez 24., 30., 9. i 43. pp<sup>18</sup>.

Uroczystości, ok. godziny 10.00 rozpoczęła uroczysta msza święta koncelebrowana, pod przewodnictwem biskupa Łuckiego Adolfa Szelażka i kapelana Legionów biskupa Władysława Bandurskiego. Ołtarz polowy ustawiono pod specjalnym namiotem, rozbitym na szczycie Polskiej Góry. W nabożeństwie wzięła także udział liczna grupa miejscowej ludności prawosławnej oraz delegacja żydowska. W trakcie

---

<sup>16</sup> *Przed świętem legjonowem na Polskiej Górze*, „Polska Zbrojna”, nr 191 z 11 lipca 1928 r., s. 4 oraz „Polska Zbrojna”, nr 192 z 12 lipca 1928 r., s. 2.

<sup>17</sup> *Na polu chwały Legionów Polskich*, „Polska Zbrojna”, nr 197 z 17 lipca 1928 r., s. 3.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 3.

mszy, uświetnianej przez orkiestrę wojskową 50. pp, bp Bandurski wygłosił okolicznościowe kazanie o bohaterskich czynach rycerzy poległych pod Polską Górą. Podczas swego wystąpienia nawoływał do zgody i wspólnej pracy na rzecz odbudowy ojczyzny, co było jasnym nawiązaniem do napiętej sytuacji politycznej. „Głosy idące z grobów spoczywających tu wiecznym snem rycerzy przyzywają was do zgody i pracy”<sup>19</sup>, mówił.

Po zakończeniu mszy świętej głos zabrał gen. Rydz-Śmigły, który wygłosił odczyt historyczny, dotyczący przebiegu walk pod Kostiuchnowką. Następnie wszyscy goście udali się pod stojący u podnóża Polskiej Góry pomnik, który został poświęcony przez biskupa Bandurskiego, tam odczytano zapisany na pergaminie akt erekcyjny, po czym delegacje przystąpiły do składania wieńców<sup>20</sup>.

Na zakończenie uroczystości wszyscy goście udali się do Polskiego Lasku, gdzie przygotowano okolicznościowe przyjęcie, podczas którego przygrywała wojskowa orkiestra i występował miejscowy chór szkolny. Po zakończeniu poczęstunku zgromadzonych gości oprowadzali po pobojowisku weterani walk, na czele z generałami Rydzem-Śmigłym i Berbeckim. Na zakończenie uroczystości dowódca D.O.K. Lublin, gen. Jung, wręczył nagrody zwycięzcom zorganizowanych zawodów proobronnych. Wieczorem uczestnicy obchodów wrócili do Czartoryska, skąd odjechali do domów specjalnymi pociągami<sup>21</sup>.

Rok później, na terenie pobojowiska pod Kostiuchnowką, w rocznicę bitwy zorganizowano kolejne zawody marszowe Przystosobienia Wojskowego. Podczas marszu na 34-kilometrowym „Szlaku Legionów”, pomiędzy Maniewiczami a Redutą Piłsudskiego, najlepsi okazali się Strzelcy, którzy zdobyli trzy pierwsze lokaty (najlepsza była drużyna z Dębowej Karczmy, powiat Łuck). Równoległe z zawodami Przystosobienia Wojskowego, odbywał się zorganizowany przez wojsko 100-kilometrowy marsz na trasie Kowel–Reduta Piłsudskiego. Najlepsi spośród wojskowych okazali się żołnierze z 24. pp. z Łucka pod dowództwem por. Pabiana. Ostatni odcinek trasy był wspólny dla wszystkich zawodników, a na mecie czekał na nich obiad oraz

---

<sup>19</sup> Cytat za: *Uroczystości w Kostiuchnowce*, „Ziemia Wołyńska” 1928, nr 7, s. 3.

<sup>20</sup> *Na polu chwały Legionów Polskich*, „Polska Zbrojna”, nr 197 z 17 lipca 1928 r., s. 3.

<sup>21</sup> *Uroczystości w Kostiuchnowce*, „Ziemia Wołyńska” 1928, nr 7, s. 3.

przygotowane przez organizatorów okolicznościowe przemówienia, m.in. dowódcy 27. dywizji piechoty, gen. Wołkowieckiego<sup>22</sup>.

Opisane powyżej zawody w latach 30. stały się tradycją i odbywały się regularnie, zwłaszcza, iż teren doskonale się do tego nadawał ze względu na swoje urozmaicenie. Ponadto historyczność miejsca doskonale pasowała do potrzeb patriotycznego wychowania młodzieży i żołnierzy Wojska Polskiego. Ze względu na swoją atrakcyjność, lipcowy marsz „Szlakiem Legionów” stał się na tyle popularny, iż w swoistym rankingu tego typu imprez, a doliczono się ich wówczas 11, został wymieniony na drugim miejscu, zaraz po najśłynniejszym i najbardziej prestiżowym marszu „Szlakiem Kadrówki”<sup>23</sup>.

W roku 1936, w dwudziestolecie bitwy, na polu pod Kostiuchnówką zorganizowano największe jak dotąd uroczystości. Swym patronatem lub, jak wtedy mówiono, protektoratem, objął je m. in. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Rydz-Śmigły, dowódca II D.O.K. Lublin gen. Mieczysław Smorawiński oraz Komendant Naczelny Związku Legionistów Polskich płk Adam Koc. W ramach przygotowań m.in. specjalnie z powodu przyjazdu ważnych gości wybrukowano drogę pomiędzy Kostiuchnówką a przystankiem kolejowym Polska Góra<sup>24</sup>. Ponadto, dzięki staraniom założonego w 1936 roku z inicjatywy gen. M. Smorawińskiego Komitetu Opieki nad Poboju Legionów (na jego czele stał gen. Ferdynand Zarzycki), odnowiono okopy na Reducie Piłsudskiego – zarówno polskie, jak i rosyjskie. Cały teren ogrodzono i ustawiono na nim około 20 drogowskazów i tablic informacyjnych<sup>25</sup>.

W dniu 5 lipca, dokładnie w dwudziestą rocznicę walk, do Kostiuchnówki zjechało ponad 15 tys. osób. Tak samo, jak w 1928 roku

---

<sup>22</sup> „Panteon Polski” 1929, nr 60–61, s. 17.

<sup>23</sup> Organizatorem marszów był Związek Strzelecki Podokręg Wołyń. Przedsięwzięcie wspierała również 27. dywizja piechoty. Zarówno wojsku, jak i strzelcom zależało na organizowaniu tego typu imprez, gdyż stanowiły one doskonałą okazję do szkolenia zarówno służących już, jak i też przyszłych żołnierzy. *Marsze i zawody marszowe*, „Naród i Wojsko” 1929, nr 13–14, s. 9; Marsz „Szlakiem Legionów” stanowił ostateczne eliminacje do „Marszu Kadrówki”, Regulamin Marszu na Polską Górę – AAN, sygn. 67.

<sup>24</sup> P. Hodan, *Polska Hora – pamjatka istorii polskoho...*, op. cit., s. 10;

<sup>25</sup> *Obchód 20 rocznicy walk Legionów pod Polską Górą*, AAN, Związek Legionistów Polskich, sygn. 67.

uruchomiono specjalne pociągi, a weterani walk otrzymali specjalne 75-procentowe zniżki na bilety kolejowe. Wśród dostojnych gości byli m. in. minister rolnictwa i reform rolnych Juliusz Poniatowski i wicemarszałek senatu Mikołaj Kwaśniewski. Zabrakło Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, którego reprezentował dowódca DOK Lublin gen. M. Smorawiński.

Podobnie jak w latach poprzednich, uroczystości rozpoczęły się od marszu „Szlakiem Legionów”. O godz. 3 rano z Maniewicz na trasę wyruszyło 69 drużyn, liczących łącznie 1 050 uczestników. Po przybyciu pod Polską Górę wzięli oni udział w zawodach strzeleckich. Do godziny 10 wszystkie drużyny zakończyły współzawodnictwo. Właściwe uroczystości rozpoczęły się o godz. 10.30 przeglądem wojsk i organizacji proobronnych. Następnie odprawiono uroczystą mszę świętą, podczas której poświęcono sztandar oddziału Legionistów Polskich w Sarnach. Następną częścią obchodów były uroczyste przemówienia oraz odczytanie depesz przysłanych przez prezydenta Ignacego Mościckiego, premiera Sławoja Składkowskiego, wdowę po marszałku Aleksandrę Piłsudską oraz komendanta naczelnego Związku Legionistów płk. Adama Koca<sup>26</sup>.

Głównym punktem uroczystości było jednak otwarcie i poświęcenie wybudowanej ze składek społecznych szkoły w Kostiuchnówce<sup>27</sup>. Właśnie w ten sposób postanowiono uczcić pamięć poległych Legionistów. Uznano, iż szkoła nosząca imię Legionów będzie najlepszym, bo służącym kolejnym pokoleniom, pomnikiem. Warto w tym miejscu wspomnieć o historii samej szkoły. Powstała ona z inicjatywy fundacji Legionów Polskich w Kostiuchnówce, celem której było nie tylko pielęgnowanie mogił, ale także stworzenie miejsca noclegowego, umożliwiającego przyjezdnym zwiedzanie szlaku walk. W tym celu nabyto 3 ha ziemi z majątku Mariana Płacheckiego, a inż. arch. Józef Nowak, także legionista, za darmo zaprojektował budynek i nadzorował jego budowę. Ostatecznie, oprócz samej szkoły, bardzo nowoczesnej jak

---

<sup>26</sup> *Uroczystości ku uczczeniu 20-lecia bohaterskich walk na Polskiej Górze*, „Polska Zbrojna”, nr 183 z 6 lipca 1936 r., s. 1–2.

<sup>27</sup> Pomysł upamiętnienia poległych żołnierzy poprzez budowę szkoły ich imienia nie był nowy. Identyczną szkołę otwarto w 1931 r. w Jastkowie; J. Konferał, *Jastków 1915 – historia i pamięć*, Lublin 2003, s. 161.

na lata trzydzieste, w tym samym budynku powstało schronisko turystyczne na 20 łóżek<sup>28</sup>.

Po uroczystym poświęceniu i otwarciu nowej szkoły, odbyła się defilada wojskowa. W porze obiadowej uczestnikom uroczystości wydawano posiłki ze specjalnie sprowadzonych kuchni polowych. Odbyły się także występy miejscowych chórów i zespołów artystycznych. Na zakończenie dnia, na szczycie usypanego już do okazałych rozmiarów kopca na Polskiej Górze, rozpalono ognisko, w blasku którego odczytano wyniki porannego marszu. Główną nagrodę, ufundowaną przez premiera (a był nią koń z rzędem), zdobyła drużyna wystawiona przez Ochotniczą Straż Pożarną z Kowla. Ostatnim elementem obchodów było złożenie harcerskich meldunków z 81 punktów województwa wołyńskiego, przekazanych przez specjalnie zorganizowaną dla uczczenia rocznicy bitwy sztafetę<sup>29</sup>.

Podobna uroczystość odbyła się w lipcu 1938 roku, w 22. rocznicę bitwy. Dokładny program imprezy został znacznie wcześniej opublikowany w prasie, tak aby umożliwić zgłoszenie się jak największej liczby uczestników, startujących w jednej z następujących kategorii:

I – Wojsko, KOP, Policja Państwowa;

II – Związek Strzelecki i inne organizacje Przynależności Wojskowej w wieku powyżej 21 lat;

III – Jak wyżej, w wieku 18–21 lat.

Zawodnicy startowali w 7-osobowych patrolach, w skład których wchodził dowódca. Zasadą było, iż w drużynach wojskowych mógł znajdować się tylko jeden oficer lub podoficer zawodowy. Warunkiem zaliczenia etapu było ukończenie go przez co najmniej 6 członków drużyny. Dla zrozumienia charakteru zawodów i uroczystości warto

---

<sup>28</sup> *Projekt Statutu Fundacji Legionów Polskich w Kostiuchnówce*, AAN, sygn. 67; Budowę kolejnej szkoły legionowej planowano w pobliskiej Hucie Lisowskiej. Koło Żołnierzy 2. pp. Legionów Polskich, *Komunikat* 4/36 – AAN, Związek Legionistów Polskich, sygn. 117; Obecnie szkoła popadła w ruinę. Formalnie została przez miejscowe władze przekazana zgierskim harcerzom, jednak nigdzie nie udało się znaleźć środków na jej zagospodarowanie.

<sup>29</sup> *Obchody w Kostiuchnówce*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 187 z 7 lipca 1936 r.; *Uroczystości na Polskiej Górze*, „Kurier Poranny”, nr 186 z 6 lipca 1936, s. 8; *Uroczystości ku uczczeniu 20-lecia bohaterskich walk na Polskiej Górze*, „Polska Zbrojna” nr 183 z 6 lipca 1936 r., s. 1–2.

ich program zacytować w całości:

- godz. 4 – wymarsz patroli z Maniewicz
- godz. 6–7 – przybycie patroli do (Nowej) Rarańczy
- godz. 8.15–9.30 – przybycie patroli na Polską Górę
- godz. 8.50–9.45 – strzelanie patroli
- godz. 10.30 – nabożeństwo
- godz. 12 – defilada
- godz. 13 – obiad
- godz. 15 – ogłoszenie wyników marszu i wręczenie nagród,
- godz. 16 – pogrzeb szczątków żołnierzy w Polskim Lasku
- godz. 16.30 – zwiedzanie pobojowiska<sup>30</sup>.

Ciekawostką związaną z zawodami był przechodni puchar Komendanta Związku Legionistów Polskich płk. Adama Koca za najlepsze wyniki w strzelaniu. Jako pierwsi zdobyli go w 1936 roku strzelcy z Dubna. Przez kolejne lata, zgodnie z intencją ofiarodawcy, przechodził do następnych drużyn, a jego ostateczny posiadacz miał być wyłoniony w jubileuszowych zawodach, podczas obchodów XXV-lecia bitwy w 1941 roku<sup>31</sup>. Niestety, wybuch wojny uniemożliwił realizację tych planów.

Oceniając z perspektywy ponad 70 lat działania na rzecz upamiętnienia Legionów Polskich na Wołyniu, musimy przyznać, iż odegrały one znaczącą rolę, nie tylko w sferze materialnej, ale przede wszystkim w patriotycznym wychowaniu młodzieży. Praca wykonana w latach 20. i 30. XX wieku przyniosła widoczne efekty zarówno w kształtowaniu postaw młodego pokolenia, jak i też w sferze bezpośredniego upamiętnienia walk o niepodległość. Co prawda materialne znaki pamięci zostały w czasach sowieckich niemalże całkowicie zniszczone, jednakże ich pozostałości, połączone z pamięcią przekazywaną z pokolenia na pokolenie, pozwoliły odtworzyć dawne tradycje i podjąć kolejnym pokoleniom wyzwanie odtworzenia dawnej świetności.

**Adam Rafał Kaczyński**

---

<sup>30</sup> *Na Reducie Piłsudskiego*, „Naród i Wojsko” 1938, nr 27, s. 3.

<sup>31</sup> Regulamin Nagrody Przechodniej Komendanta ZLP, AAN, sygn. 67.

## **Bibliografia**

### **Archiwalia**

Koło Żołnierzy 2. pp. Legionów Polskich, *Komunikat* 4/36 – AAN, Związek Legionistów Polskich, sygn. 117.

*Obchód 20 rocznicy walk Legionów pod Polską Górą* – AAN, Związek Legionistów Polskich, sygn. 67.

Pismo MRP do Ministra Spraw Wojskowych z 30 czerwca 1919 r., CAW I 300.1.406  
*Projekt Statutu Fundacji Legionów Polskich w Kostiuchnowce*, AAN, Związek Legionistów Polskich sygn. 67.

*Regulamin Nagrody Przechodniej Komendanta*, AAN, Związek Legionistów Polskich, sygn. 67.

### **Prasa**

„Dziennik Wołyński” 1922, nr 71.

*Głazy pamiątkowe na szlaku pracy Wielkiego Marszałka*, „Naród i Wojsko” 1938, nr 19, s. 5.

„Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 175 z 25 czerwca 1936 r.

Lipiński W., *Bitwa pod Kostiuchnowką*, „Polska Zbrojna”, nr 184 z 4 lipca 1928 r., s. 1.

*Na polu chwaly Legionów Polskich*, „Polska Zbrojna”, nr 197 z 17 lipca 1928 r., s. 3.

*Na Reducie Piłsudskiego*, „Naród i Wojsko” 1938, nr 27, s. 3.

*Obchody w Kostiuchnowce*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 187 z 7 lipca 1936 r.

*Pobranie ziemi*, „Czwartak” 1939, nr 11/12, s. 13.

Podoski J., *Pod Czartoryskiem*, „Życie Wołynia” 1922, nr 20, s. 4.

*Pomnik głaz w Otwocku*, „Naród i Wojsko” 1938, nr 43, s. 7.

*Przed świętem legjonowem na Polskiej Górze*, „Polska Zbrojna”, nr 191 z 11 lipca 1928 r., s. 3.

Szarzyński J., *Groby Zapomniane*, „Głos Wołyński” 1922, nr 34, s. 4.

*Ślady pobytu Piłsudskiego na Wołyniu*, „Naród i Wojsko” 1938, nr 51–52, s. 7.

*Upamiętnienie miejsc pobytu marszałka Piłsudskiego*, „Znicz” 1936, nr 2, s. 31.

*Uroczystości ku uczczeniu 20-lecia bohaterskich walk na Polskiej Górze*, „Polska Zbrojna”, nr 183 z 6 lipca 1936 r., s. 1–2.

*Uroczystości na Polskiej Górze*, „Polska Zbrojna”, nr 187 z 7 lipca 1928 r., s. 2.

*Uroczystości na Polskiej Górze*, „Kurier Poranny”, nr 186 z 6 lipca 1936 r., s. 38.

*Uroczystości w Kostiuchnowce*, „Ziemia Wołyńska” 1928, nr 7, s. 3.

### **Opracowania**

Dąbrowski M., *Cmentarze z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim*, Lublin 2004.



Hodan P., *Polska Hora – pamjatka istorii polskoho i ukrainskoho narodiv*, [w:] Sulik A., Zamojski A., *Przewodnik historyczny po wołyńskim pobojowisku Legionów Józefa Piłsudskiego pod Kostiuchnowką*, Zgierz 2005, s. 6–9.

Konferał J., *Jastków 1915 – historia i pamięć*, Lublin 2003.

Sulik A., Zamojski A., *Przewodnik historyczny po wołyńskim pobojowisku Legionów Józefa Piłsudskiego pod Kostiuchnowką*, Zgierz 2005.

## **History of the Bloodshed of the Polish Legions in the Battle of Kostiuchnowka During the Second Polish Republic**

### **Keywords**

Kostiuchnowka, Polska Góra, burials, cemetery, Polish Legions, Józef Piłsudski, celebrations

### **Summary**

This article describes the various forms of commemorating the history of battles in the village of Kostiuchnowka by the Polish Legions' soldiers in the interwar period. Apart from the description of monuments, such as the basalt memorial columns and a monument on the mound on Polska Góra, the reader will find here notes on the construction of the local open air museum and organization of anniversary patriotic celebrations.

## **Die Geschichte des Schlachtfeldes der Polnischen Legionen bei Kostiuchnowka in der Zeit der II Republik**

### **Schlüsselworte**

Kostiuchnowka, Polnischer Berg, Grabstättenpflege, Friedhöfe, Polnische Legionen, Józef Piłsudski, Feierlichkeiten

### **Zusammenfassung**

Der Artikel behandelt unterschiedliche Formen des Gedenkens in der Zwischenkriegszeit der Geschichte der Kämpfe der Soldaten der Polnischen Legionen bei Kostiuchnowka. Neben der Beschreibung der Denkmäler – der Basaltsäulen oder des Denkmals und

Hügels auf dem Polnischen Berg – finden die Leser Erwähnungen über den Bau des Freilichtmuseums oder über die Organisation von patriotischen Gedenkveranstaltungen.

## **История поля битвы Польских Легионов под Костюхновкой (4–6 июля 1916г.) в период Второй Речи Посполитой (Польской Республики 1918–1939 гг.)**

### **Ключевые слова**

Костюхновка, Польская Гора, захоронения, кладбище, Польские Легионы, Юзеф Пилсудский, торжества

### **Краткое содержание**

Предлагаемая статья рассматривает различные формы увековечения в междувоенный период истории боёв, происходивших в районе села Костюхновка, в которых принимали участие Польские Легионы. Кроме описания памятников – памятных столбов из базальта или памятника и кургана на Польской Горе – читатели найдут в ней информации о создании местного скансена, а также о проведении в годовщину битвы патриотических торжеств.